

Sygn. akt III AUa 1454/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2018 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:**

Przewodniczący: SSA Maria Pietkun

Sędziowie: SSA Irena Różańska-Dorosz (spr.)

SSA Barbara Staśkiewicz

Protokolant: Marcin Guzik

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2018 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku R. P. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o emeryturę

na skutek apelacji R. P. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 20 czerwca 2017 r. sygn. akt V U 1575/16

I. zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z 12 sierpnia 2016 roku w ten sposób, że przyznaje wnioskodawcy R. P. (1) prawo do wcześniejszej emerytury od 1 lipca 2016 roku;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz wnioskodawcy kwotę 630 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Opolu oddalił odwołanie R. P. (1) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., którą odmówiono przyznania wnioskodawcy prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

Wnioskodawca R. P. (1), urodzony (...), nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego. W dniu 5 lipca 2016 r. złożył do ZUS oddział w O. wniosek o emeryturę. Organ rentowy odmówił przyznania wnioskodawcy wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, wskazując, że na dzień 1 stycznia 1999 r. wnioskodawca udowodnił łącznie 24 lata, 9 miesięcy i 24 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym jedynie 5 lat, 2 miesiące i

8 dni okresów pracy w warunkach szczególnych. ZUS nie uwzględnił wnioskodawcy okresu zatrudnienia od 9 grudnia 1978 r. do 29 września 1986 r. w Przedsiębiorstwie (...) w O., od 1 lutego 1989 r. do 25 kwietnia 1991 r. w (...) Związku (...) oraz od 26 kwietnia 1991 r. do 10 stycznia 1992 r. w firmie (...), wskazując na brak świadectw pracy w szczególnych warunkach za te okresy.

R. P. (1) w okresie od 16 maja 1970 r. do 16 września 1971 r. pracował w gospodarstwie rolnym matki R. P. (2) położonym we wsiach S. oraz C. o pow. łącznej 1,45 ha. W okresie tym mieszkał z rodzicami i kończył naukę w (...) Szkole (...) w O.. Zarówno przed wyjazdem do szkoły, jak też po powrocie wykonywał prace przy oporządzaniu zwierząt - jednej krowy, królików, świń, a nadto pracował w polu, wykonując prace uzależnione od potrzeb, tj. przy podorywaniu ziemniaków, przy żniwach, odchwaszczaniu, zaopatrywaniu zwierząt w tzw. zielonkę itd.

W okresach: od 17 września 1971 r. do 3 maja 1973 r., od 8 września 1973 r. do 28 kwietnia 1974 r. i od 1 stycznia 1976 r. do 30 listopada 1978 r. zatrudniony był w Zakładach (...) w O.. Okresy te uwzględnione zostały przez ZUS jako okresy pracy wnioskodawcy w warunkach szczególnych.

W okresie od 29 kwietnia 1974 r. do 21 grudnia 1975 r. wnioskodawca odbywał zasadniczą służbę wojskową.

Wnioskodawca w okresie od 9 grudnia 1978 r. do 29 września 1986 r. był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w Przedsiębiorstwie (...) w O., w dniu 15 kwietnia 1980 r. uprawnienia do kierowania samochodami kat. C (pojazdami samochodowymi o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3.5 tony, z wyjątkiem autobusów), natomiast w dniu 21 czerwca 1983 r. - uprawnienia do kierowania samochodami kat. CE (pojazdami samochodowymi o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3.5 tony z przyczepą).

W Przedsiębiorstwie (...) wnioskodawca początkowo zajmował stanowisko kierowcy samochodu osobowego, następnie jako mechanik-kontroler zajmował się kontrolą przewozów w trasach. Z dniem 1 sierpnia 1980 r. powierzono wnioskodawcy stanowisko kierowcy w (...). Po objęciu tego stanowiska został mu przydzielony samochód J. (...) - wywrotka z przyczepą o ciężarze całkowitym 25 ton, a następnie samochód T. - ciągnik balastowy z przyczepą o ciężarze całkowitym od 25 do 40 ton. Wnioskodawca samochodem J. (...) woził materiały sypkie z kopalni w M. oraz betoniarni w L., natomiast samochodem T. transportował sprzęt budowlany oraz zbiorniki. Jako kierowca samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony pracował do końca zatrudnienia w tym zakładzie pracy.

Dnia 1 lutego 1989 r. R. P. (1) zawarł z (...) Związkiem (...) w O. umowę o pracę, na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku patrolisty.

W umowie o pracę z 1 lutego 1989 r. ustalono, że wnioskodawca wynagradzany będzie w systemie prowizyjnym, przy czym wysokość prowizji uzależniona była m.in. od przerobu robocizny (napraw). Zawierając tą umowę wnioskodawca zadeklarował pełną odpowiedzialność za pobraną gotówkę pochodzącą z wpłat od klientów za wykonane usługi w pomocy drogowej. W dniu 1 lutego 1989 r. wnioskodawca przyjął na stan samochód N. (...), a w dniu 8 czerwca 1989 r. samochód Ż. (...).

(...) Związek (...) w O., zajmował się świadczeniem usług pomocy drogowej na terenie województwa (...) oraz poza granicami kraju. Jako jedyne przedsiębiorstwo świadczące tego typu usługi na terenie O. często otrzymywał zgłoszenia do drobnych usług naprawczych, w szczególności zimą do uruchamiania pojazdów.

W początkowym okresie zatrudnienia wnioskodawca miał przydzielony samochód o ciężarze całkowitym do 3,5 t, a następnie samochód ciężarowy A. (...), którymi jeździł do miejsca, w którym - zgodnie ze zgłoszeniem - znajdował się uszkodzony pojazd. Samochód A. R. P. (1) przejął od A. K.. Uwzględniając fakt, że A. K. praktycznie zaprzestał świadczenia pracy w (...) w O. od 26 listopada 1989 r. należy uznać, że samochód marki A. został wnioskodawcy powierzony od tej daty. Samochód ten miał ciężar całkowity powyżej 3,5 t, do jego kierowania niezbędne było prawo jazdy kat. C.

Do obowiązków wnioskodawcy na powyższym stanowisku należało świadczenie usług pomocy drogowej, w miarę możliwości wykonywanie drobnych napraw uszkodzonego samochodu, takich jak, np. uzupełnienie paliwa, wymiana paska klinowego, usunięcie awarii rozrusznika, niesprawność ogumienia, układu zapłonowego, zasilania itp. natomiast w sytuacji poważniejszej awarii - odholowanie pojazdu do warsztatu bądź miejsca zamieszkania właściciela. Ponadto po godzinach pracy wnioskodawca sprawował dyżury, celem zabezpieczenia możliwości niesienia pomocy drogowej. Bezpośrednim przełożonym wnioskodawcy był J. G..

W okresie od 26 kwietnia 1991 r. do 10 stycznia 1992 r. wnioskodawca był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w Familijnej Agencji Handlowej (...) C. P., na stanowisku kierowcy. Wnioskodawca miał przydzielony samochód dostawczy L. w zabudowie z chłodnią o ciężarze całkowitym około 20 t. Samochodem tym przewoził owoce, a nadto cukier w workach na paletach. Transport wykonywał między innymi do browaru w C..

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie wnioskodawcy nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd ten, przytaczając przepisy art. 32 i art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w/s wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, w którego załączniku A, w dziale VIII pod poz. 2 wymieniono prace kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 t, specjalizowanych, specjalistycznych (specjalnych), pojazdów członowych i ciągników samochodowych balastowych, autobusów o liczbie miejsc powyżej 15, samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych, trolejbusów i motorniczych tramwajów wskazał, że w niniejszej sprawie poza sporem pozostawało, że wnioskodawca ukończył wymagany wiek 60 lat oraz nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Ustalenia natomiast wymagało, czy wnioskodawca na dzień 1 stycznia 1999 r. posiada 25-letni okres składkowy i nieskładkowy, w tym wymagany 15-letni staż pracy w warunkach szczególnych.

W ocenie Sądu Okręgowego postępowanie dowodowe wykazało, że w okresie od 16 maja 1970 r. do 16 września 1971 r. R. P. (1) pracował w gospodarstwie rolnym prowadzonym przez rodziców o powierzchni 1,45 ha wykonując niezbędne prace przy oporządzaniu zwierząt hodowanych w tym gospodarstwie oraz prace polowe uzależnione od potrzeb i pory roku. Zeznania słuchanych na powyższą okoliczność świadków A. P. i J. Z. są spójne i jednoznaczne, i zasługują na danie im wiary.

Jak wyjaśnił Sąd, okres zatrudnienia wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym, podlega zatem uwzględnieniu jako okres składkowy do ogólnego stażu ubezpieczeniowego w zakresie niezbędnym do uzupełnienia wymaganego 25-letniego okresu zatrudnienia na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Odnosząc się natomiast do stażu pracy w warunkach szczególnych Sąd Okręgowy wskazał, że organ rentowy zakwestionował charakter zatrudnienia R. P. (1) w Przedsiębiorstwie (...) w okresie od 9 grudnia 1978 r. do 29 września 1986 r., w (...) Związku (...) w O. w okresie od 1 lutego 1989 r. do 25 kwietnia 1991 r. oraz w (...)C. P. w okresie od 26 kwietnia 1991 r. do 10 stycznia 1992 r. z uwagi na brak świadectw wykonywania prac w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Sąd pierwszej instancji, analizując przebieg zatrudnienia wnioskodawcy w okresie od 9 grudnia 1978 r. do 29 września 1986 r. zauważył, że akta osobowe wnioskodawcy z Przedsiębiorstwa (...), pozwalają na skonkretyzowanie charakteru pracy wnioskodawcy w tymże przedsiębiorstwie jako kierowcy, w tym najpierw kierowcy samochodu osobowego, z dniem 1 grudnia 1979 r. - mechanika-kontrolera technicznego, a następnie od 1 sierpnia 1980 r. - kierowcy samochodu o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 t. Jak wyjaśnił Sąd wiązało się to z uzyskaniem przez wnioskodawcę, w dniu 15 kwietnia 1980 r., prawa jazdy kategorii C i złożenia wniosku o powierzenie stanowiska kierowcy w dniu 29 lipca 1980 r. Dalej Sąd ten podał, że sporny charakter pracy wnioskodawcy na stanowiskach określonych w dokumentacji pracowniczej opisywali również w swoich zeznaniach słuchani w sprawie świadkowie W. O. oraz K. R. - współpracownicy wnioskodawcy. Świadczenie szczegółowo opisali w pierwszej kolejności stanowiska zajmowane przez wnioskodawcę oraz zakresy jego obowiązków na poszczególnych stanowiskach. Zeznali, że wnioskodawca przez pierwszy rok w ramach zatrudnienia wykonywał obowiązki kierowcy samochodu osobowego, następnie mechanika-

kontrolera oraz kierowcy samochodu o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 t. Sąd dał wiarę zeznaniom wyżej wymienionych świadków, albowiem były one jasne, logiczne oparte na naocznej obserwacji, co uzasadniało walor ich wiarygodności, nadto zeznania te korespondowały ze wskazanymi wyżej dowodami w postaci dokumentów zawartych w aktach osobowych wnioskodawcy oraz wyjaśnieniami samego wnioskodawcy.

Jeśli zaś chodzi o okres zatrudnienia wnioskodawcy trwający od 26 kwietnia 1991 r. do 10 stycznia 1992 r. Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawca w tym okresie wykonywał pracę w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Na podstawie, niebudzących wątpliwości zeznań świadków W. O. oraz A. S. Sąd ustalił, że w ww. okresie wnioskodawca zajmował stanowisko kierowcy samochodu L. w zabudowie z chłodnią, a z powszechnie dostępnych źródeł informacji wynika, że całkowity ciężar tych pojazdów przekracza 3,5 t (zob. źródło: <https://pl.wikipedia.org/wiki/LIAZ>). Wnioskodawca samochodem tym przewoził owoce, a nadto cukier w workach na paletach.

Co do okresu zatrudnienia wnioskodawcy od 1 lutego 1989 r. do 25 kwietnia 1991 r. w (...) Związku (...) w O. Sąd wskazał, że akta osobowe wnioskodawcy ze spornego przedsięwzięcia oraz zeznania świadków pozwalają na skonkretyzowanie czasu wykonywania pracy przez wnioskodawcę oraz określenie jej charakteru. Według Sądu pierwszej instancji, w świetle zeznań świadków, nie można przyjąć, aby wnioskodawca w okresie pracy na stanowisku patrolisty stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał czynności kierowcy samochodu o ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony od czasu powierzenia mu samochodu marki A., bowiem praca patrolisty w pomocy drogowej w dużej mierze wiąże się z naprawą drobnych usterek w uszkodzonych samochodach.

Za wiarygodne Sąd uznał w tym przedmiocie zeznania świadka J. G. - przełożonego wnioskodawcy, który szczegółowo opisał organizację pracy w ww. przedsiębiorstwie, zakres czynności wnioskodawcy jakie wykonywał będąc patrolistą oraz częstotliwość i rodzaj interwencji. Wskazał, że patroliści często wykonywali drobne naprawy uszkodzonych samochodów, w szczególności zimą, kiedy było dużo interwencji związanych z uruchamianiem samochodów. Na obowiązek patrolistów - w tym wnioskodawcy - usuwania awarii (napraw) wskazuje też sposób ich wynagradzania ustalany w umowach, tj. uzależnienie wysokości wynagradzania m.in. od przerobu - napraw.

W tym zakresie Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków R. S., W. B. z uwagi na marginalizację przez nich, w składanych zeznaniach, zakresu czynności związanych z usuwaniem awarii i wykonywaniem napraw podczas interwencji.

Jak wskazał Sąd istotne jest również, że wciąż istniejący zakład pracy - (...) Sp. z o.o. w O., w odpowiedzi na skierowany przeciwko niemu przez R. P. (1) pozew o ustalenie wykonywania pracy w warunkach szczególnych, jednoznacznie podał, że wnioskodawca, pracując jako patrolista nie świadczył pracy na stanowisku kierowcy w pełnym wymiarze czasu pracy i w pełnym zakresie. Wykonywał bowiem także inne przypisane mu umową o pracę czynności - obok czynności związanych z kierowaniem pojazdami, w tym w szczególności czynności związane z udzieleniem pomocy drogowej (por. odpowiedź na odwołanie w aktach sprawy IV P 645/16).

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawca nie udowodnił - zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c. i art. 232 zd. 1 k.p.c. - że we wskazanym okresie zatrudnienia w (...) w O. wykonywał w pełnym wymiarze pracę w szczególnych warunkach. Powyższe zaś nie pozwala na zaliczenie jego okresu zatrudnienia w tym zakładzie pracy do prac w szczególnych warunkach.

Skoro bowiem zakres pracy wnioskodawcy nie ograniczał się do wykonywania prac kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 t, lecz polegał na wykonywaniu wszelkich czynności związanych z pomocą drogową, w tym z usuwaniem drobnych awarii na miejscu interwencji, praca taka nie może być uznana za pracę w szczególnych warunkach.

Zdaniem Sądu wnioskodawca w niniejszym postępowaniu nie wykazał zatem wymaganego 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych, a jedynie 13 lat, 8 miesięcy i 14 dni takiej pracy, co uzasadniało oddalenie jego odwołania.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd uzasadnił treścią przepisu art. 98 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804).

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się wnioskodawca, zastępowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, który wnosząc apelację zarzucił orzeczeniu:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na zupełnym pominięciu dla oceny wykonywania pracy w (...) w O. w szczególnych warunkach jako kierowca samochodu ciężarowego powyżej 3,5 t. faktu, że w okresie od 26 listopada 1989 r. do 25 kwietnia 1991 r. praca wykonywana przez wnioskodawcę odpowiadała pracy w szczególnym charakterze w rozumieniu art. 32 ust. 4 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.) oraz w zw. z załącznikiem A ww. rozporządzenia, dział VIII poz. 2;

- art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem jego istotnej części, tj. zeznań świadków R. S. oraz W. B. przyjmując, że marginalizują oni w składanych zeznaniach zakres czynności związanych z usuwaniem awarii (napraw), a nadto błędnie uznając, że wynagrodzenie patrolistów uzależnione było od przerobu interpretowanego jako wykonywanie napraw przez skarżącego w czasie pracy, gdy po pierwsze drobne naprawy „na ulicy” były wykonywane incydentalnie, z uwagi na brak kwalifikacji ww. patrolistów w tym zakresie oraz brak możliwości technicznych, a nadto inne czynności, aniżeli jeżdżenie samochodem ciężarowym, były wykonywane w oparciu o umowy zlecenia zawierane z patrolistami równoległe z umową o pracę;

- art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem jego istotnej części, tj. umów zlecenia zawartych pomiędzy wnioskodawcą a (...) w O., w tym z 1 lutego 1989 r., nr 31a S9 oraz z 7 stycznia 1991 r., nr 13/91, na podstawie których to umów zlecenia były wykonywane inne czynności, aniżeli prowadzenie pojazdu ciężarowego pow. 3,5 t - a to dyżury po zakończeniu zmiany oraz drobne czynności naprawcze, zaś umowa o pracę dotyczyła wyłącznie wykonywania czynności patrolisty, polegające na prowadzeniu samochodu ciężarowego A.stale i pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na stanowisku patrolisty, w tym w przeważającej części przywożenie niesprawnych samochodów z zagranicy;

2) naruszenie prawa materialnego:

- art. 32 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (Dz.U.2017.1383) w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U.1983.8.43 ze zm.) oraz w zw. z załącznikiem A ww. rozporządzenia, dział VIII poz. 2 poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że wnioskodawca nie spełnił przesłanek zawartych w ww. przepisach w czasie pracy w (...) w O. w okresie od 26 listopada 1989 r. do 25 kwietnia 1991 r.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie odwołania przez przyznanie mu prawa do emerytury w warunkach szczególnych oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek z innych motywów niż to wskazuje skarżący. Wbrew zarzutom apelującego nie było bowiem wątpliwości, że Sąd Okręgowy uznając, że wnioskodawca udowodnił 13 lat, 8 miesięcy i 14 dni stażu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych, doliczył do okresów uwzględnionych przez

ZUS (w wymiarze 5 lat, 2 miesięcy i 8 dni), również zatrudnienie od 1 sierpnia 1980 r. do 29 września 1986 r. w (...) (6 lat, 1 miesiąc i 29 dni), od 26 kwietnia 1991 r. do 10 stycznia 1992 r. w przedsiębiorstwie (...) (8 miesięcy i 15 dni) oraz okres wskazany w apelacji, tj. zatrudnienie w (...) Związku (...) od 26 listopada 1989 r. do 25 kwietnia 1991 r. (1 rok i 5 miesięcy).

Jakkolwiek słusznie Sąd pierwszej instancji, powołując się na właściwe przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze ocenił, że również w okresach zakwestionowanych przez ZUS wnioskodawca była zatrudniona stale i w pełnym wymiarze w warunkach szczególnych tak, w okolicznościach faktycznych sprawy, nieprawidłowa była konstatacja tego Sądu, że R. P. (1) nie wykazał 15 lat takiego zatrudnienia.

Ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi bowiem do wniosku, że Sąd Okręgowy pominął bardzo istotny dla właściwego rozpoznania niniejszej sprawy fakt, że w trakcie zatrudnienia w (...) w O. R. P. (1) odbywał służbę wojskową od 29 kwietnia 1974 r. do 21 grudnia 1975 r., przy czym zarówno okres poprzedzający powołanie wnioskodawcy do wojska, tj. od 8 września 1973 r. do 28 kwietnia 1974 r., jak i okres po zakończeniu służby, tj. od 1 stycznia 1976 r. do 30 listopada 1978 r. organ rentowy zaliczył do stażu pracy w szczególnych warunkach.

W tej sytuacji nie ma wątpliwości, że zgodnie z utrwaloną już linią orzecznictwa, okres ten, wynoszący 1 rok, 7 miesięcy i 23 dni, powinien być doliczony do stażu szczególnego.

W tym miejscu wskazania bowiem wymaga, że w okresie odbywania przez wnioskodawcę zasadniczej służby wojskowej obowiązywała ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U.1967.44.220), która weszła w życie 29 listopada 1967 r. Przepis art. 105 ust. 1 tej ustawy stanowił, że w okresie między powołaniem pracownika do czynnej służby wojskowej a jej odbyciem, stosunek pracy nie mógł być przez zakład pracy wypowiedziany ani rozwiązany. Zakład pracy, który zatrudniał pracownika w dniu powołania do zasadniczej lub okresowej służby wojskowej, był obowiązany zatrudnić go na poprzednio zajmowanym stanowisku lub na stanowisku równorzędnym pod względem rodzaju pracy oraz zaszerogowania osobistego, jeżeli w ciągu 30 dni od dnia zwolnienia z tej służby pracownik zgłosił swój powrót do zakładu pracy w celu podjęcia zatrudnienia (art. 106 ust. 1). Czas odbywania zasadniczej lub okresowej służby wojskowej wliczał się pracownikowi do okresu zatrudnienia w zakresie wszelkich uprawnień związanych z tym zatrudnieniem, jeżeli po odbyciu tej służby podjął on pracę w tym samym zakładzie pracy, w którym był zatrudniony przed powołaniem do służby (art. 108 ust. 1).

Na podstawie przepisów wyżej powołanej ustawy o powszechnym obowiązku obrony wydane zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 listopada 1968 r. w sprawie szczególnych uprawnień żołnierzy i ich rodzin (Dz.U.68.44.318), które w § 5 ust. 1 wprost regulowało sytuację prawną wnioskodawcy. Przepis tego artykułu stanowił, że żołnierzowi, który podjął zatrudnienie stosownie do zasad określonych w § 2-4, wlicza się czas odbywania służby wojskowej do okresu zatrudnienia w zakładzie pracy, w którym podjął zatrudnienie, w zakresie wszelkich uprawnień związanych z zatrudnieniem w tym zakładzie oraz w zakresie szczególnych uprawnień uzależnionych od wykonywania pracy na określonym stanowisku lub w określonym zawodzie.

Z wyżej przywołanych przepisów wynika wniosek, że okres odbywania zasadniczej służby wojskowej pracownika, który w ciągu 30 dni od dnia zwolnienia z służby zgłosił się do macierzystego zakładu pracy w celu podjęcia zatrudnienia (co miało miejsce w przypadku wnioskodawcy) należy traktować jako pracowniczy okres ubezpieczenia. Co więcej, przepis ten pozwala pracownikowi na zachowanie wszelkich uprawnień związanych z określonym zatrudnieniem, a zatem pozwala na zaliczenie okresu służby wojskowej do stażu pracy w warunkach szczególnych, jeśli pracownik został powołany do służby w okresie wykonywania przez niego pracy w warunkach szczególnych. Prawidłową wykładnię wskazanych przepisów potwierdzają wyroki Sądu Najwyższego: z 6 kwietnia 2006 r., III UK 5/06 (OSNP 2007/7-8/108) oraz z 25 lutego 2010 r., II UK 219/09 (LEX nr 590248).

Skoro w trakcie zatrudnienia wnioskodawcy w (...) w warunkach szczególnych i został powołany do pełnienia służby wojskowej, po której odbyciu wrócił do ww. zakładu pracy, gdzie nadal pracował w warunkach szczególnych, to nie ulega wątpliwości, że okres ten należy doliczyć do uznanych przez Sąd Okręgowy 13 lat, 8 miesięcy i 14 dni. Konsekwencją tego jest spełnienie przez R. P. (1) ostatniej przesłanki umożliwiającej przyznanie mu spornego prawa, tj. warunku udowodnienia co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

W związku z powyższym wyrok Sądu Okręgowego został zmieniony w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury od miesiąca, w którym złożył on wniosek o świadczenie, stosowanie do treści art. 129 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, tj. od 1 lipca 2016 r.

Orzeczenie o zwrocie kosztów postępowania Sąd Apelacyjny wydał w oparciu o art. 98 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, za pierwszą instancję i § 10 ust. 1 pkt 2 tego rozporządzenia za drugą instancję, przy uwzględnieniu, że wnioskodawca był reprezentowany przez tego samego pełnomocnika zarówno przed Sądem Okręgowym, jak i Sądem Apelacyjnym. Sąd Apelacyjny wziął również pod uwagę poniesioną przez wnioskodawcę opłatę od apelacji.

SSA Irena Różańska-Dorosz SSA Maria Pietkun SSA Barbara Staśkiewicz

R.S.